

Sygn. akt II Ca 1297/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Kulczewska-Garcia

Sędziowie: SSO Rafał Kubiak

SSR del. Katarzyna Sokólska (spr.)

Protokolant: p.o. stażysty Klaudia Gulczyńska

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P. (1)

przeciwko P. P.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 16 maja 2018 r.

sygn. akt IX C 3763/17

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 900 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Rafał Kubiak Anna Kulczewska-Garcia Katarzyna Sokólska

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym w dniu 20 lutego 2017 r. powódka M. P. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego P. P. na swoją rzecz kwoty 8.116,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W dniu 1 czerwca 2017 r. referendarz sądowy Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt IX Nc 2544/17, zgodnie z żądaniem pozwu. Odpis nakazu zapłaty prawidłowo doręczono pozwanemu 7 sierpnia 2017 r.

W ustawowym pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym zaskarżył nakaz w całości i zażądał oddalenia powództwa w całości oraz obciążenia powódki kosztami postępowania.

Wyrokiem z dnia 16 maja 2018 r. Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w sprawie o sygn. akt IX C 3763/17:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.466,50 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 18 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;
3. kosztami procesu w całości obciążył pozwanego i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2223,00 zł, w tym kwotę 1800,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Jako podstawę swego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Powódka M. P. (1) oraz pozwany P. P. zawarli w dniu 13 lipca 2001 r. związek małżeński przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w P. (nr aktu(...)). Z tego związku strony mają jedno dziecko – córkę W..

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu wydanym w sprawie o sygn. akt XII C 1216/13 z dnia 9.05.2006r. małżeństwo stron zostało rozwiązane przez rozwód bez orzekania o winie. Wyrok rozwodowy uprawomocnił się z dniem 7 stycznia 2014 r.. Sprawa była wszczęta z powództwa P. P..

W pozwie P. P. wnosił o zasądzenie od niego na rzecz małoletniej córki stron alimentów w wysokości 400 zł miesięcznie. W odpowiedzi na pozew rozwodowy, w kwestii żądania alimentacyjnego M. P. (1) wskazała, iż miesięczne wydatki na utrzymanie małoletniej wynoszą 1592,50 zł, przy czym kwota ta nie obejmowała kosztów utrzymania mieszkania, w którym małoletnia wraz z matką zajmowała, a które M. P. (1) określiła na kwotę 571,81 zł.

M. P. (1) podała w odpowiedzi na pozew w sprawie rozwodowej, iż „dodatkowo obciążać ją będzie miesięczna rata kredytu hipotecznego w wysokości 1200 zł za zakup lokalu mieszkalnego, albowiem powód oświadczył, że w lipcu dokonał spłaty ostatniej raty”. M. P. (1) zaproponowała wysokość alimentów na poziomie 900 zł miesięcznie.

Wówczas M. P. (1) była zatrudniona na umowę o pracę z miesięcznym średnim wynagrodzeniem w wysokości 1470,35 zł netto.

Podczas rozprawy rozwodowej w dniu 16 grudnia 2013 r. strony uzgodniły wysokość alimentów na kwotę 650 zł miesięcznie i taką kwotę zasądził w wyroku Sąd Okręgowy.

W dniu 27 sierpnia 2008 r. strony zawarły umowę kredytu hipotecznego z bankiem (...) S.A. na kwotę 260.000 zł na okres 480 miesięcy z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym położonego w P. przy ul. (...) oraz refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe. Dnia 14 listopada 2012 r. doszło do połączenia banku (...) S.A. z (...) Bank (...) S.A. w trybie art. 492 § 1 pkt 1 Kodeksu spółek handlowych poprzez przeniesienie całego majątku spółki przejmowanej na spółkę przejmującą tj. (...) Bank (...) S.A.

W dniu 29 sierpnia 2008 r. strony zakupiły ww. lokal mieszkalny od A. W. na podstawie umowy sprzedaży zawartej w formie aktu notarialnego rep. A nr (...).

Po prawomocnym rozwodzie stron powódka dokonywała samodzielnej spłaty ww. kredytu stron.

I tak, w okresie od lutego do grudnia 2014 r. powódka dokonała zapłaty bieżącej raty:

- za luty w kwocie 1.200,00 zł,
- za marzec w kwocie 1.257,00 zł,

- za kwiecień w kwocie 1.260,00 zł,
- za maj w kwocie 1.256,00 zł,
- za czerwiec w kwocie 1.200,00 zł,
- za lipiec w kwocie 1.240,00 zł,
- za sierpień w kwocie 1.300,00 zł,
- za wrzesień w kwocie 1.300,00 zł,
- za październik w kwocie 1.200,00 zł,
- za listopad w kwocie 1.300,00 zł,
- za grudzień w kwocie 1.300,00 zł.

Łącznie w 2014 r. powódka dokonała spłaty kredytu w kwocie 13.813,00 zł.

W 2015 r. powódka samodzielnie zapłaciła bieżące raty:

- za styczeń w kwocie 1.270,00 zł,
- za luty w kwocie 1.400,00 zł,
- za marzec w kwocie 1.400,00 zł,
- za kwiecień w kwocie 1.250,00 zł,
- za maj w kwocie 1.250,00 zł,
- za listopad w kwocie 1.200,00 zł.

Łącznie w 2015 r. powódka dokonała spłaty kredytu w kwocie 7.770,00 zł.

W dniu 2 czerwca 2015 r. M. P. (1) drogą elektroniczną zwróciła się do pozwanego z prośbą o zapłacenie przez pozwanego jednej raty za kredyt.

W okresie od czerwca do października 2015 r. spłaty bieżących rat kredytu dokonywał pozwany, tj.

- za miesiąc czerwiec w kwocie 1400 zł,
- za miesiąc lipiec w kwocie 1350 zł,
- za miesiąc sierpień w kwocie 1300 zł,
- za miesiąc wrzesień w kwocie 1300 zł,
- za miesiąc październik w kwocie 1200 zł.

Łączna suma tych wpłat wyniosła 6.550,00 zł.

Pismem z dnia 22 października 2015 r. powódka otrzymała zaproszenie od ówczesnego i aktualnego pełnomocnika pozwanego do udziału w negocjacjach celem polubownego rozwiązania spraw związanych z podziałem majątku

wspólnego stron. W piśmie wskazano również, iż konieczne będzie uregulowanie także spraw związanych z zaciągniętym przez strony kredytem na zakup mieszkania.

W wyniku prowadzonych negocjacji zostało przygotowane pisemne porozumienie stron, w którym m.in. w § 1 zaproponowany został zapis, iż strony podzieliły się już w sposób faktyczny majątkiem wspólnym zgromadzonym w trakcie trwania małżeństwa oraz dokonały wzajemnych rozliczeń. Na powyższy zapis porozumienia nie zgodziła się M. P. (1).

Ostatecznie, w dniu 30 grudnia 2015 r. strony podpisały porozumienie, w którym ustaliły, że najpóźniej do dnia 31 stycznia 2016 r. powódka M. P. (1) wraz z małoletnią córką stron niezwłocznie opróżni i opuści zajmowany przez nie lokal stron przy ul. (...) w P..

W związku z powyższym strony zobowiązały się w miesiącach grudniu 2015 r. i styczniu 2016 r. opłacać należności wobec banku z tytułu kredytu stron po połowie i dążyć do niezwłocznego wynajęcia ww. lokalu.

W grudniu 2015 r. na poczet spłaty kredytu stron zostały dokonane dwie wpłaty:

- w dniu 2 grudnia 2015 r. w kwocie 650 zł – w drodze przelewu bankowego, przy czym jako wpłacająca została wskazana powódka,

- w dniu 30 grudnia 2015 r. w kwocie 640 zł - w drodze wpłaty gotówki w kasie Banku, przy czym jako wpłacający została wskazana również powódka.

W styczniu i lutym 2016 r. każdy z małżonków dokonał spłaty raty kredytu w wysokości 1/2 części należności.

Od marca 2016 r. nabyte przez strony do majątku wspólnego mieszkanie położone w P. przy ul. (...) zostało wynajęte, a uzyskiwany z tego tytułu dochód jest przeznaczony w całości na spłatę kredytu.

Z dniem 1 kwietnia 2016 r. została zarejestrowana działalność gospodarcza pozwanego pod nazwą V., przy czym jako główne miejsce wykonywania działalności został wskazany adres w P. przy ul. (...).

Pozwem z dnia 30 grudnia 2015 r. M. P. (1) działając jako przedstawicielka ustawowa małoletniej córki stron W. P. wniosła do Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu przeciwko pozwanemu P. P. o podwyższenie alimentów na córkę z kwoty 650 zł do kwoty 1300 zł miesięcznie. Sprawa została zarejestrowana i prowadzona pod sygn. akt IV RC 1014/15. W uzasadnieniu żądania M. P. (1) wskazała, iż koszty utrzymania małoletniej córki stron zamykają się kwotą ok. 2385,98 zł miesięcznie, w tym została ujęta kwota 350 zł miesięcznie tytułem wydatków mieszkaniowych. W wyliczeniu ww. kosztów utrzymania nie został ujęty koszt spłaty kredytu mieszkaniowego. Jednocześnie M. P. (1) wskazała, iż w ww. okresie koszt spłaty miesięcznej raty kredytu wynosi 1250 zł. W wyniku ugody zawartej przed Sądem w dniu 12 kwietnia 2016 r. pozwany zobowiązał się płacić na rzecz małoletniej córki W. P. podwyższone alimenty w wysokości 1.000 zł miesięcznie począwszy od 1 marca 2016 r.

Pismem z dnia 5 sierpnia 2016 r. pełnomocnik powódki wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 8.730 zł z tytułu niezapłaconych rat wspólnie zaciągniętego w dniu 27 sierpnia 2008 r. kredytu hipotecznego w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania.

W odpowiedzi na wezwanie pełnomocnik pozwanego pismem z dnia 12 sierpnia 2016 r. odmówił powódce zapłaty żądanej kwoty, wskazując, że roszczenie jest bezzasadne i pozostaje w sprzeczności z poczynionymi przez strony ustaleniami, potwierdzonymi następnie w trakcie negocjacji dotyczących podziału majątku. Pełnomocnik pozwanego podał, że powódka zobowiązała się do spłaty zaciągniętego przez strony kredytu hipotecznego.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie powołanych dokumentów i materiału osobowego w postaci zeznań świadków: H. C., A. D., M. K., M. P. (2), J. P. i zeznań stron.

Sąd dał wiarę dokumentom, które miały charakter zarówno urzędowy, jak i prywatny. Żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dowodów, jak również nie podważała prawdziwości treści w nich zawartych. Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby uczynić to z urzędu. Stąd powołane dokumenty w pełni stanowiły podstawę ustalonych okoliczności faktycznych sprawy.

Odnosząc się do materiału dowodowego w postaci źródeł osobowych, Sąd Rejonowy wskazał, że świadkowie przesłuchani w sprawie byli w części rodziną strony powodowej i pozwanej, stąd też oceny wiarygodności tych zeznań należało dokonać z dużą ostrożnością przy uwzględnieniu całokształtu pozostałego materiału dowodowego.

Odnosnie zeznań świadka H. C. – ojca powódki, Sąd zasadniczo dał im wiarę, przy czym świadek zeznał, że nie był świadkiem żadnych ustaleń między stronami, na temat tego, że powódka miała sama spłacać kredyt. Świadek wskazał również, że powódka żaliła mu się, że jak pozwany będzie płacił alimenty, to nie będzie płacił kredytu i że to była decyzja pozwanego. Okoliczności wskazywane przez świadka korelują z zeznaniami samej powódki oraz korespondują z treścią dokumentów znajdujących się w aktach a uznanych przez Sąd za wiarygodne.

Odnosnie zeznań świadka A. D. – znajomej powódki, Sąd co do zasady zeznania te również uznał za wiarygodne, choć świadek część istotnych informacji posiadała z przekazu samej powódki, a więc walor dowodowy jej zeznań w tym zakresie jest niewielki. Świadek zeznała w szczególności, że po rozpadzie małżeństwa stron powódka była zatrudniona na dwóch etatach, by podołać zobowiązaniom finansowym, w tym spłacie kredytu hipotecznego, a także, iż powódka żaliła się jej, że pozwany odmówił spłaty kredytu, w przypadku gdy będzie płacił alimenty na córkę stron.

Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania innej znajomej powódki - świadka M. K. Świadek zeznała, że powódka spłacała samodzielnie kredyt hipoteczny i z tego powodu musiała podjąć dodatkową pracę, co zasadniczo nie było w sprawie okolicznością sporną. Świadek zeznała również, iż pozwany stwierdził, że on będzie płacił alimenty, a w związku z tym powódka będzie płacić kredyt, przy czym była to również wiedza uzyskana od samej powódki. W ocenie Sądu zeznania świadka były wiarygodne, a nadto pokrywały się z zeznaniami pozostałych świadków oraz dokumentami stanowiącymi dowód w niniejszej sprawie.

Zeznania świadka M. P. (2) – żony pozwanego, okazały się częściowo przydatne do rozstrzygnięcia sprawy. Świadek wskazała, iż pomiędzy stronami były ustalenia, że mieszkanie miało zostać wynajęte i z czynszu miała być spłacana rata kredytu stron. Okoliczność ta została potwierdzona przez same strony, jak również wynikała z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Podobnie za zgodną z prawdą należało uznać tę część zeznań, w których świadek potwierdziła, iż powódka zwracała się do pozwanego, aby z prośbą o pomoc finansową – aby zapłacił ratę kredytu, jak również, iż pozwany zapłacił kilka rat kredytu. Fakty te były bezsporne między stronami i wynikają z załączonej dokumentacji finansowej oraz mailowej. Również za wiarygodne Sąd uznał podawaną przez świadka okoliczność, iż pozwany całkowicie odmawiał spłaty kredytu w czasie, kiedy nie mieszkał w lokalu stron ponieważ nie było go na to stać. Za niewiarygodne natomiast należało w ocenie Sadu uznać zeznania M. P. (2) w zakresie, w którym wskazywała na ustalenia stron, iż powódka będzie mieszkała w przedmiotowym lokalu i to ona będzie płaciła raty kredytu. Zarówno z dokumentów, jak też z zeznań pozostałych świadków nie wynika, aby pomiędzy stronami poczynione były jakiegokolwiek ustalenia co do tego, kto będzie obciążony obowiązkiem spłaty rat kredytu. Poza tym świadek wyraźnie wskazała, że wiedzę o treści ustaleń czerpała wyłącznie od pozwanego. Nie bez znaczenia pozostaje przy tym fakt, iż świadek jest obecną żoną pozwanego, a więc jest osobą zainteresowaną w korzystnym dla pozwanego rozstrzygnięciu sporu.

Oceniając natomiast zeznania świadka J. P. – matki pozwanego, Sąd ocenił je jako niewiarygodne, bowiem zeznania świadka nie korelowały z zeznaniami pozostałych świadków oraz z przedstawionymi przez strony dokumentami. W szczególności Sąd nie dał wiary świadkowi, jakoby strony zawarły ugodę w sprawie spłaty kredytu wyłącznie przez powódkę. Wprawdzie świadek podała, iż powódka sama jej przekazała, iż dobrze powódce się powodzi i będzie sama spłacać mieszkanie, to jednak J. P. nie była świadkiem żadnej rozmowy stron, w której doszłoby do porozumienia między stronami w tej kwestii, zaś powołana wypowiedź powódki nie może stanowić wystarczającego dowodu na istnienie takiego porozumienia stron. Świadek nie przedstawiła bowiem kontekstu tego stwierdzenia – w szczególności czy miało to postać zobowiązania powódki, czy też stwierdzenia pewnej sytuacji faktycznej, w

jakiej powódka została postawiona przez pozwanego. Nadto, trzeba podkreślić, iż świadek jest matką pozwanego, a więc osobą najbliższą i to, oraz sposób wypowiedzi świadka wskazuje, iż świadek jest zainteresowany korzystnym dla pozwanego zakończeniem sprawy, co nie może pozostać bez wpływu dla oceny mocy dowodowej okoliczności podawanych przez J. P., w szczególności nie pozwala na uznanie jej zeznań za dowód decydujący o rozstrzygnięciu sporu.

Sąd przeprowadził również dowód z zeznań stron postępowania powódki M. P. (1) i pozwanego – P. P.. Zeznania te były w przeważającej mierze sprzeczne ze sobą, w szczególności w zakresie poczynienia przez strony ustaleń co do tego, kto ma spłacać kredyt hipoteczny zaciągnięty wspólnie przez strony. Powódka wskazywała, że nie było między stronami takich ustaleń, że to ona ma spłacać całość kredytu w zamian za możliwość zamieszkiwania w przedmiotowym lokalu, a fakt iż to ona spłacała przez pewien okres po ustaniu małżeństwa stron kredyt był wynikiem sytuacji faktycznej w jakiej została postawiona przez pozwanego wyprowadzającego się z mieszkania i odmawiającego spłaty kredytu wobec konieczności płacenia alimentów na córkę stron. Podawała, że to pozwany odmówił spłacania kredytu i powódka była zmuszona ponosić ciężar jego spłaty na własną rękę. Pozwany natomiast twierdził, że strony zgodnie uzgodniły, iż to powódka będzie spłacać kredyt, a pozwany się wyprowadzi i wynajmie mieszkanie, a nadto będzie płacił alimenty na rzecz córki.

Sąd Rejonowy uznał, iż okoliczności podawane przez powódkę znajdują odzwierciedlenie w pozostałym zebranych materiale dowodowym, w tym w dokumentach i zeznaniach świadków, którym Sąd dał wiarę. Odnosnie zaś zeznań pozwanego w tym zakresie, zdaniem Sadu są one niewiarygodne, zaś pozwany nie zaoferował żadnego przekonującego dowodu, który potwierdziłby stawiane przez niego zarzuty.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd uznał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Sąd wyjaśnił, że powódka M. P. (1) domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 8.116,50 zł tytułem zwrotu połowy spłaconego kredytu hipotecznego stron po ustaniu małżeństwa.

Pozwany zakwestionował powództwo w całości, zarówno co do zasady, jak i wysokości.

W ocenie Sądu, żądanie powódki znalazło podstawę prawną w art. 207 k.c. zgodnie z którym, pożytki i inne przychody z rzeczy wspólnej przypadają współwłaścicielom w stosunku do wielkości udziałów; w takim samym stosunku współwłaściciele ponoszą wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną. Zgodnie natomiast z art. 370 kc jeżeli kilka osób zaciągnęło zobowiązanie dotyczące ich wspólnego mienia, są one zobowiązane solidarnie, chyba że umówiono się inaczej. Nadto, art. 376 § 1 kc stanowi, że jeżeli jeden z dłużników solidarnych spełnił świadczenie, treść istniejącego między współdłużnikami stosunku prawnego rozstrzyga o tym, czy i w jakich częściach może on żądać zwrotu od współdłużników. Jeżeli z treści tego stosunku nie wynika nic innego, dłużnik, który świadczenie spełnił, może żądać zwrotu w częściach równych.

Powódka w ramach niniejszego postępowania wykazała, że kredyt hipoteczny zaciągnięty w dniu 27 sierpnia 2008 r. był wspólny. Umowę podpisały obie strony, jak również kredyt był zaciągnięty w trakcie trwania małżeństwa. Od dnia uprawomocnienia się wyroku rozwodowego, co nastąpiło w dniu 7 stycznia 2014 r., wspólność majątkowa małżeńska stron przekształciła się we współwłasność w częściach równych (udział małżonków w majątku wspólnym nie był przez strony kwestionowany) a zatem także z tytułu wspólnie zaciągniętego kredytu strony zobowiązane były po połowie. Każdy z byłych małżonków miał zatem obowiązek spłacać wspólny kredyt w tej części.

Pozwany w obronie przed roszczeniem powódki podniósł m.in. zarzut przedawnienia, wskazując, że okres przedawnienia w niniejszej sprawie wynosi 3 lata.

Odnosząc się do powyższego zarzutu Sąd wskazał, iż w myśl art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Ustanowienie w przytoczonym przepisie terminu przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, jak również roszczeń okresowych stanowi

odstępstwo od ogólnej zasady, zgodnie z którą termin przedawnienia wynosi lat dziesięć. Jednakże dla zastosowania tego wyjątku ustawa wprowadza wymaganie, aby określone roszczenie, które przysługuje podmiotowi prowadzącemu działalność gospodarczą, pozostawało „w związku z działalnością gospodarczą”.

W rozpoznawanej sprawie nie może budzić wątpliwości, iż zarówno powódka jak i pozwany są osobami fizycznymi. Wprawdzie pozwany – jak wynika z materiału dowodowego prowadzi działalność gospodarczą – to jednak roszczenie objęte pozwem nie pozostaje w związku z tą działalnością. Powódka dochodzi bowiem zwrotu tego, co zapłaciła z tytułu kredytu za pozwanego, czyli dochodzi regresu za spłacony ponad swój udział dług.

Nadto, roszczenie regresowe nie jest roszczeniem okresowym, tak jak np. zapłata rat kredytu, ale jest samodzielnym zobowiązaniem, które staje się wymagalne z dniem zapłaty przez dłużnika solidarnego ponad swój udział. Sąd Najwyższy również wypowiedział się w tej kwestii wskazując, iż roszczenie regresowe powstaje z chwilą spełnienia przez dłużnika świadczenia w zakresie przekraczającym tę część, która ciąży na nim zgodnie z treścią stosunku wewnętrznego między współdłużnikami. W przypadku braku szczególnych postanowień ustawy przedawnienie roszczeń zwrotnych następuje stosownie do ogólnych norm KC o przedawnieniu (art. 117-124). Ponieważ nabycie roszczenia zwrotnego przez dłużnika solidarnego zakłada zaspokojenie przez niego wierzyciela, bieg przedawnienia tego roszczenia rozpoczyna się zwykle, zgodnie z art. 120 § 1 zd. 2 k.c. w dniu, w którym nastąpiło zaspokojenie wierzyciela (zob. wyr. SN z 12.07.1968 r., I CR 265/68, OSN 1969, Nr 7-8, poz. 138)

Mając powyższe na uwadze, Sąd stwierdził, że okres przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powódkę w niniejszej sprawie wynosi dziesięć lat, a nie jak wskazał pozwany w odpowiedzi na pozew – 3 lata. Jako, że powódka dochodzi roszczenia wymagalnego najwcześniej w lutym 2014 r., zaś pozew w sprawie został skutecznie złożony w dniu 20 lutego 2017 r., nie można uznać, że doszło do jego przedawnienia. Złożenie pozwu jest nadto czynnością przerywającą bieg przedawnienia zgodnie z art. 123 k.c..

Pozwany w obronie przed roszczeniem powódki podnosił również zarzut porozumienia między stronami, co do przejęcia spłaty całego pozostałego kredytu przez powódkę.

Sąd podkreślił, że zgodnie z ogólną zasadą dowodową wyrażoną w art. 6 k.c., to na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia podnoszonych przez siebie twierdzeń, zważywszy, że powódka konsekwentnie zaprzeczała tej okoliczności.

W niniejszej sprawie nie było wątpliwości, iż strony nie podpisywały żadnej ugody dotyczącej wyłącznej spłaty zobowiązania z tytułu kredytu wspólnego stron przez M. P. (1) po ustaniu małżeństwa stron. Pozwany powoływał się przy tym na ustne uzgodnienia w tej kwestii, czego jednak nie zdołał w ocenie Sądu w toku procesu wykazać.

W szczególności nie może stanowić dowodu treść pisemnego porozumienia stron z 30 grudnia 2015 r. W dokumencie tym brak jest bowiem zapisu, iż powódka przejmuje spłatę kredytu za okres przed podpisaniem porozumienia, jak również, iż zrzeka się ewentualnych roszczeń z tego tytułu względem pozwanego. Co więcej, powódka podniosła w trakcie zeznań, iż pierwotnie w projekcie tego porozumienia taki zapis o wzajemnym rozliczeniu stron był zamieszczony, jednak powódka nie zgodziła się go podpisać i zrobiła to dopiero po usunięciu tego zapisu. Okoliczności te znajdują potwierdzenie w treści projektu porozumienia znajdującego się w aktach sprawy o podwyższenie alimentów. Postawa M. P. (1) stanowi zaprzeczenie interpretacji pozwanego. Pozwany nie wykazał w żaden inny sposób, aby strony uzgodniły, iż to M. P. (1) ma wyłącznie spłacać kredyt stron. W szczególności żadna z przesłuchanych osób nie była świadkiem takich uzgodnień, a o ewentualnych uzgodnieniach, na które powołuje się pozwany świadkowie ze strony pozwanego mieli wiedzę wyłącznie od niego. Nadto, nie wskazuje na takie porozumienie zdaniem Sadu korespondencja mailowa stron. Wprawdzie z treści tej korespondencji wynika, iż powódka zwróciła się w sposób bardzo uprzejmy i wręcz proszący do pozwanego o zapłacenie raty kredytu, to jednak w żadnym momencie M. P. (1) nie powoływała się na jakiegokolwiek porozumienie stron, że to ona będzie spłacać kredyt w całości. Wręcz przeciwnie zarówno z treści tej korespondencji, jak i z zeznań świadków wynika, iż powódka została postawiona przed faktem dokonany przez pozwanego w zakresie spłacania kredytu i że to sam pozwany własną decyzją uznał, że skoro powódka w lokalu stron dalej zamieszkuje to musi płacić całość kredytu. Powódka wyjaśniła

również motywy własnego postępowania wskazując, iż de facto kredyt płaci dla córki, żeby to ona w przyszłości miała mieszkanie. Także zupełnie nietrafione były argumenty pozwanego nawiązujące do rzekomych uzgodnień stron w zakresie wysokości ustalanych od 2013 r. alimentów na rzecz małoletniej córki stron. Jak wynika z zebranego materiału dowodowego, na rzecz córki stron alimenty były ustalane dwukrotnie: w 2013 r. w wyroku rozwodowym w wysokości 650 zł i w 2016 r. w wyniku ugody stron w wysokości 1000 zł. Wbrew twierdzeniom pozwanego w żadnym z tych postępowań powódka nie uwzględniła w wyliczeniach kosztu utrzymania córki spłaty kredytu, a jedynie powoływała się na faktyczną sytuację spłaty całego kredytu przez nią, co miało wpływ na jej możliwości majątkowe w zakresie zaspokajania potrzeb córki. Co więcej, w odpowiedzi na pozew w sprawie rozwodowej w piśmie pozwanej wprost stwierdzono, iż dodatkowo pozwaną (M. P. (1)) będzie obciążać miesięczna rata kredytu, ponieważ powód (P. P.) oświadczył, że w lipcu dokonał spłaty ostatniej raty. A zatem już w 2013 r. powódka podnosiła, że to pozwany postawił ją przed faktyczną koniecznością płacenia całej raty kredytu i żadnego porozumienia w tym zakresie między stronami nie było. Nie sposób wreszcie podzielić rozumowania pozwanego, iż sam fakt płacenia całej raty kredytu przez powódkę oznacza, iż przyjęła ona na siebie ciężar samodzielnego spłacania wspólnego zobowiązania. Powódka wyjaśniła w sposób wystarczający i przekonujący motywy takiego postępowania i potwierdziła to późniejszą postawą polegającą na odmowie podpisania oświadczenia o wzajemnym rozliczeniu stron z tego tytułu. Na powyższą ocenę Sądu nie mogła wpłynąć okoliczność, iż pozwany wyprowadził się ze wspólnego mieszkania. Obowiązek spłaty zadłużenia z tytułu kredytu nie jest związany z koniecznością korzystania z mieszkania na który kredyt został zaciągnięty. Podnoszone przez pozwanego kwestie wstrzymywania się z dochodzeniem przez niego od powódki zapłaty tytułem korzystania z mieszkania ponad swój udział są gołosłowne niczym nie poparte, bowiem pozwany nie zaoferował żadnego dowodu w tej kwestii, jak i nie wynika z materiału dowodowego, aby kiedykolwiek pojawiło się takie żądanie ze strony P. P..

Sąd podkreślił, że sam pozwany w swoich zeznaniach przyznał, że powódka nigdy pozytywnie nie zaakceptowała jego stanowiska, a jedynie mu nie zaprzeczyła. W ocenie Sądu to za mało dla uznania, iż doszło do zawarcia porozumienia między stronami, zważywszy, że strony pozostawały w konflikcie. Stanowisko w tym zakresie wydaje się być tym bardziej uzasadnione, jeśli zważy się, iż strony nie dokonały ostatecznie podziału majątku wspólnego, zaś przedmiotowy lokal nie został przyznany na wyłączną własność powódce.

Zdaniem Sądu, nie stanowi także przekonującego argumentu fakt, iż powódka nie wzywała pozwanego do zapłaty połowy zapłaconych przez siebie rat kredytu. Sąd podkreślił, że powódka ma na to 10 lat i nie może być to rozumiane jako zrzeczenie się roszczenia.

Co do znaczenia dowodowego dla wykazania powyższych okoliczności zeznań świadka J. P., Sąd wyjaśnił, że omówione to zostało we wcześniejszej części uzasadnienia.

Wobec braku wykazania przez pozwanego przesłanek zwalniających go z zapłaty przypadającej na niego części rat wspólnego kredytu, Sąd uznał roszczenie powódki za uzasadnione. Niemniej jednak zastrzeżenia Sądu wzbudziła żądana przez powódkę wysokość kwoty, którą kwestionował także pozwany.

W tym miejscu Sąd wskazał, iż zupełnie nieusprawiedliwione są zarzuty pozwanego, iż powódka nie wykazała, aby zapłaciła we wskazanym okresie raty kredytu. Powyższa okoliczność wynika przede wszystkim z dokumentacji księgowej przedstawionej przez powódkę, w której jednoznacznie określono, jako wpłacającego M. P. (1). Jeżeli pozwany podnosił twierdzenia przeciwne, to winien był to udowodnić. Pozwany nie zaoferował na te okoliczność żadnego dowodu, a zatem jego obrona w tej części była zupełnie nieskuteczna.

Analizując zebrany materiał dowody Sąd wskazał, iż weryfikacji wymagała podana przez powódkę w pozwie kwota raty uiszczonej w miesiącu lutym 2014 r. Powódka wносиła o zasądzenie na swą rzecz od pozwanego kwoty 1.300,00 zł tytułem raty z lutego 2014 r. Z przedłożonej przez powódkę historii rachunku bankowego wynika natomiast, że w miesiącu lutym 2014 powódka tytułem raty kredytu wpłaciła na rzecz Banku kwotę 1.200,00 zł (k. 27). Wobec tego, Sąd pomniejszył roszczenie powódki o ww. kwotę i tym samym suma kwot zapłaconych z tytułu kredytu przez powódkę w 2014 r. wyniosła nie 13.913 zł a 13.813 zł, a więc połowa przypadająca na pozwanego z ten okres to kwota 6.906,50 zł.

Nadto, w ocenie Sądu w zakresie spłaty kredytu za rok 2015 r. powódce nie przysługuje względem pozwanego roszczenie za grudzień 2015 r.. Wprawdzie za ten okres obowiązywało już pisemne porozumienie stron o obowiązku zapłaty kredytu w częściach równych (porozumienie z 30 grudnia 2015 r.) a więc pozwany nie może skutecznie bronić się wcześniejszymi ustnymi uzgodnieniami stron, to jednak sama powódka najpierw w mailu z dnia 3 grudnia 2015 r. (k. 125) a następnie w trakcie składania zeznań na rozprawie w dniu 14 marca 2018 r. przyznała, że w grudniu 2015 r. zapłaciła wyłącznie swoją część raty kredytu i całość raty płaciła do listopada 2015 r..

Wobec powyższego Sąd przyjął, że w grudniu 2015 r. roszczenie regresowe powódce nie przysługiwało i kwota rat kredytu zapłaconych przez powódkę w 2015 r. wyniosła 7770 zł., a więc część przypadająca na pozwanego to 3.885 zł.

Powódka dokonała przy tym kompensaty należnych pozwanemu kwot tytułem spłaty połowy rat kredytu zapłaconych przez niego w całości za okres od czerwca do listopada 2015 r.. Potrącona z tego tytułu przez powódkę kwota to 3.325 zł.

Sąd wskazał nadto, iż z zestawienia wpłat dokonanych przez pozwanego znajdujących się w aktach sprawy wynika, iż pozwany w okresie od czerwca – listopada 2015 r. dokonał zapłaty kredytu na kwotę 6550 zł a nie jak wskazywała powódka na kwotę 6650 zł. Niemniej jednak zgodnie z art. 321 k.p.c. Sąd jest związany żądaniem pozwu i w tym zakresie twierdzenia powódki nie mogły podlegać weryfikacji Sądu.

Ostatecznie zatem pozwany zobowiązany był zwrócić powódce tytułem połowy zapłaconych przez nią rat wspólnego kredytu za lata 2014 -2015 **kwotę 7.466,50 zł**, którą Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki w pkt 1 wyroku.

O roszczeniu odsetkowym Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Strona powodowa mogła zasadnie domagać się odsetek ustawowych od strony pozwanej od dochodzonej pozwem kwoty od dnia 18 sierpnia 2016 r., tj. od następnego dnia po upływie terminu do zapłaty określonego w wezwaniu do zapłaty z dnia 5 sierpnia 2016 r., którego dokonania nie kwestionował pozwany.

W pozostałym zakresie, Sąd oddalił powództwo, jako niewykazane (pkt 2. wyroku).

W pkt 3. wyroku Sąd rozstrzygnął o kosztach postępowania, obciążając nimi w całości pozwanego, zważywszy, że powódka przegrała sprawę w nieznacznej części - stosownie do regulacji art. 100 kpc oraz w oparciu o § 2 pkt 4 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokatów z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).

Na koszty poniesione przez powódkę złożyły się: wynagrodzenie reprezentującego ją w procesie pełnomocnika w kwocie 1.800 zł, kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz uiszczona przez powódkę opłata sądowa od pozwu w kwocie 406 zł. Łącznie koszty powódki wyniosły 2.223,00 zł i taką kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w części, tj. w pkt 1 i 3.

w zakresie pkt 1 i 3. Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tej części Sądowi I instancji celem ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tej części sądowi prowadzącemu sprawę o podział majątku wspólnego pochodzącego z małżeństwa stron, celem łącznego rozpoznania tych spraw oraz o obciążenie powódki kosztami procesu w całości i zasądzenie z tego tytułu od niej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania w I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zarzucił:

1. sprzeczność ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, polegającą na uznaniu, że strony nie umówiły się, co do samodzielnej spłaty zobowiązań kredytowych przez powódkę w czasie, gdy pozwany nie zamieszkiwał w spornym lokalu, podczas gdy z pominiętego przez sąd dowodu w postaci protokołu rozprawy przed Sądem Okręgowym w Poznaniu w sprawie o rozwód (sygn. akt XII C 1216/13), a także z korespondencji e-

mailowej stron oraz porozumienia w toku negocjacji w sprawie o podział majątku wspólnego, w którym powódka była reprezentowana przez adwokata oraz z zeznań świadków, przede wszystkim zaś świadka J. P., wynika przeciwna konkluzja, która powinna prowadzić do wniosku, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie;

2. błędną ocenę dowodów, nieopartą na zasadach wiedzy i doświadczenia oraz brak uwzględnienia całego materiału dowodowego, co skutkowało błędnymi ustaleniami, co do stanu faktycznego sprawy (w zakresie ww.), poprzez nieprawidłową:

a) ocenę dowodów z zeznań świadków J. P. oraz M. P. (2), choć nie było podstaw, by zeznania te uznać za niewiarygodne w jakiegokolwiek części,

b) ocenę dowodów z dokumentów - korespondencji e-mailowej stron, porozumienia negocjacyjnego i pominięcie dowodu z protokołu rozprawy przed Sądem Okręgowym w sprawie o rozwód i alimenty, która toczyła się między stronami,

c) ocenę zeznań świadków wskazanych przez powódkę, które niczego nie wniosły do sprawy, albowiem świadkowie nie mieli wiedzy w zakresie ustaleń stron, co do spłaty kredytu, a zeznania te z niezrozumiałych względów posłużyły jako wsparcie dla ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji.

Pełnomocnik powódki wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę w granicach apelacji podkreśla, iż Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Do ustalonego stanu faktycznego zastosowano właściwe przepisy prawa materialnego, które zostały prawidłowo zinterpretowane. W tym stanie rzeczy, Sąd II instancji, na podstawie art. 382 k.p.c., przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, a w związku z tym nie zachodzi konieczność ich powtórzenia (por. postanowienie SN z 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 589/17, Legalis nr 1781393). Sąd Okręgowy aprobeje również w pełni rozważania prawne poczynione przez Sąd I instancji.

Na wstępie należy wyjaśnić, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie wystąpiła konieczność uchylecia wyroku do ponownego rozpoznania w celu łącznego rozpoznania niniejszej sprawy z zainicjowaną przez pozwanego sprawą o podział majątku wspólnego stron po ustaniu ustawowej wspólności majątkowej. Zgodnie z art. 46 k.r.o. w sprawach nieunormowanych w artykułach poprzedzających od chwili ustania wspólności ustawowej do majątku, który był nią objęty, jak również do podziału tego majątku, stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku. Przepis art. 688 k.p.c. stanowi, że do działu spadku stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zniesienia współwłasności, a w szczególności art. 618 § 2 i 3 k.p.c. Zgodnie z art. 618 § 1 k.p.c. w postępowaniu o zniesienie współwłasności sąd rozstrzyga także spory o prawo żądania zniesienia współwłasności i o prawo własności, jak również wzajemne roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy. Rozstrzygając spór o prawo żądania zniesienia współwłasności lub o prawo własności, sąd może wydać w tym przedmiocie postanowienie wstępne. W myśl art. 618 § 2 k.p.c. z chwilą wszczęcia postępowania o zniesienie współwłasności odrębne postępowanie w sprawach wymienionych w paragrafie poprzedzającym jest niedopuszczalne. Sprawy będące w toku przekazuje się do dalszego rozpoznania sądowi prowadzącemu postępowanie o zniesienie współwłasności. Jeżeli jednak postępowanie o zniesienie współwłasności zostało wszczęte po wydaniu wyroku, przekazanie następuje tylko wówczas, gdy sąd drugiej instancji uchyli wyrok i sprawę przekaże do ponownego rozpoznania. Postępowanie w sprawach, które nie zostały przekazane, sąd umarza z chwilą zakończenia postępowania o zniesienie współwłasności.

Jak wynika z apelacji pozwanego oraz oświadczenia jego pełnomocnika złożonego na rozprawie apelacyjnej, wniosek o podział majątku wspólnego stron został złożony przez pozwanego już po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji z dnia 16 maja 2018 r. Pełnomocnik pozwanego oświadczył, że wniosek o podział majątku wspólnego został złożony w listopadzie 2018 r. W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie wystąpiła żadna z przesłanek powodujących konieczność uchylecia wyroku Sądu Rejonowego do ponownego rozpoznania. W związku z tym nie zachodziła też konieczność łącznego rozpoznania niniejszej sprawy ze sprawą o podział majątku wspólnego stron.

Brak było podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c.. Zgodnie z tym przepisem, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego uznania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis ten wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów. Przyjęta w ustawie swobodna ocena dowodów nie oznacza jednak dowolności w ocenie dowodów. W orzecznictwie podkreślono, że ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków i wiąże ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok SN z 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, Lex nr 41437). W orzecznictwie wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając (por. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 527553; wyrok SN z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925).

Należy podkreślić, że Sąd Rejonowy dokonał swobodnej, a nie dowolnej oceny całego zebranego materiału dowodowego, ocenił cały zebrany materiał dowodowy, uzasadniając należycie tę ocenę. Ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny nie zawierał błędów natury logicznej, w związku z czym nie było podstaw do jego kwestionowania. Skarżący nie uzasadnił i nie wykazał zarzutów błędnej oceny dowodów, a w związku z tym należało uznać je za bezpodstawne.

Pozwany zarzucił błędną ocenę dowodów z zeznań świadków oraz dokumentów w postaci korespondencji e-mailowej stron, porozumienia negocjacyjnego, a nadto pominięcie przez Sąd Rejonowy dowodu z protokołu rozprawy przed Sądem Okręgowym w sprawie o rozwód i alimenty. Skutkowało to, zdaniem pozwanego, nieprawidłowym ustaleniem, iż strony nie umówiły się w kwestii samodzielnej spłaty kredytu mieszkaniowego przez powódkę, w okresie gdy pozwany nie zamieszkiwał we wspólnym lokalu stron.

Należy podkreślić, że argumentacja pozwanego sprowadzała się do powołania kilku wyrwanych z kontekstu twierdzeń stron, zawartych w przywołanych przez niego dokumentach. Z uzasadnienia apelacji wynika, że pozwany szczególną wagę przywiązywał do trzech dokumentów – wiadomości e-mail powódki do pozwanego z prośbą o incydentalną pomoc w spłacie rat, porozumienia negocjacyjnego z grudnia 2015 r. i protokołu rozprawy w procesie o rozwód. Oceniając te dokumenty wg chronologii, należy podkreślić, że rozprawa w sprawie rozwodowej odbyła się 16 grudnia 2013 r. Wbrew zarzutom pozwanego, Sąd Rejonowy uwzględnił ten dokument, powołując go przy ustaleniach faktycznych (k. 288). Dokument ten został również poddany ocenie przez Sąd Rejonowy (k. 291). Analiza tego dokumentu nie prowadzi do wniosków oczekiwanych przez pozwanego. Z zeznań pozwanego złożonych na rozprawie przed Sądem Okręgowym w sprawie rozwodowej wynika, że pozwany podjął decyzję o wyprowadzeniu się ze wspólnego mieszkania, zaproponował żonie wynajęcie tego mieszkania z przeznaczeniem uzyskanego z wynajmu czynszu na spłatę kredytu hipotecznego, jednak pozwana nie wyraziła zgody na tę propozycję (k. 49-50 akt XII C 1216/13 Sądu Okręgowego w Poznaniu). Dalej pozwany zeznał, iż z decyzji żony o pozostaniu we wspólnym mieszkaniu wypływa oczywisty wniosek, że to pozwana (M. P. (1)) będzie spłacać raty kredytu hipotecznego (k. 50 ww. akt). W dalszym ciągu protokół zawiera zapis zeznań pozwanej M. P. (1), w których brak oświadczenia pozwanej o wyrażeniu zgody na samodzielną spłatę kredytu. Z zeznań pozwanej w sprawie rozwodowej wynika jedynie, że w spłacie kredytu

pomagają jej rodzice (k. 50 ww. akt). W końcowej części protokołu rozprawy jest zapis dotyczący uzgodnień stron w kwestii wysokości alimentów na córkę stron. Żaden z dokumentów zawartych w aktach sprawy rozwodowej nie pozwala na ustalenie, że po wyprowadzeniu się P. P. z mieszkania stron, doszło między nimi do porozumienia w kwestii przejęcia obowiązku spłaty całych rat kredytu przez pozwaną. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na odpowiedź na pozew M. P. (1) w sprawie rozwodowej, w którym wyjaśniła, że P. P. oświadczył jej, że w lipcu 2013 r. dokonał spłaty ostatniej raty kredytu (k. 17 ww. akt).

Apelujący powołał się również na e-mail powódki do pozwanego, w którym powódka prosi jedynie incydentalnie o pomoc w spłacie kredytu. Oceniając ten e-mail zasadne jest uwzględnienie całej korespondencji mailowej przedłożonej do akt sprawy. Z zeznań P. P. złożonych w toku sprawy rozwodowej wynika, że wyprowadził się ze wspólnego mieszkania stron w końcu czerwca 2013 r. i po opuszczeniu mieszkania zaprzestał spłaty kredytu mieszkaniowego (k. 49-50 ww. akt). W aktach niniejszej sprawy pierwszy e-mail powódki do pozwanego datowany jest na 2 czerwca 2015 r. (k. 94-95). W e-mailu tym faktycznie powódka pyta byłego męża, czy byłby w stanie zapłacić jedną ratę za mieszkanie, co pozwoliłoby jej odetchnąć finansowo (k. 95). Apelujący pomija jednak pierwszą część tej samej wiadomości, w której powódka pisze, że od dwóch lat płaci kredyt mieszkaniowy, który przypisany jest na dwie osoby i jest jej ciężko go płacić, jednak płaci co miesiąc, gdyż robi to dla córki (k. 94). W kolejnym e-mailu z 27 listopada 2015 r. powódka nawiązując do propozycji uregulowania spraw i związanych z podziałem majątku wspólnego i zaciągniętym kredytem, oświadcza, że pozwany próbuje nie tylko faktycznie, ale i prawnie przerzucić na nią cały kredyt; dalej informuje pozwanego, że nie jest w stanie dłużej płacić całej raty kredytu i od grudnia 2015 r. będzie płacić 1/2 miesięcznej raty, aż do rozwiązania sprawy (k. 126). W e-mailu z 3 grudnia 2015 r. powódka informuje pozwanego, że zapłaciła swoją część kredytu, ale więcej nie da rady. Jednocześnie w mailu tym wyjaśniła pozwanemu, że jeżeli pozwany uważa, że całość raty za kredyt ma obciążać powódkę, to należy dorzucić połowę raty do alimentów, gdyż dziecko też mieszka w mieszkaniu stron (k. 125). W świetle przytoczonej korespondencji e-mailowej skierowanej przez powódkę do pozwanego, nie sposób przyjąć, że wynika z nich zawarcie porozumienia w przedmiocie samodzielnej spłaty kredytu przez powódkę. Jednocześnie z zeznań powódki w toku niniejszego postępowania, jak i w sprawie rozwodowej oraz z zeznań pozwanego w sprawie rozwodowej wynika, że to pozwany dobrowolnie wyprowadził się z mieszkania stron, a powódka pozostała w tym lokalu wraz z małoletnią córką, aby zapewnić jej potrzeby mieszkaniowe. Z zeznań powódki wynika, że zaprzestanie partycypowania w spłacie kredytu przez pozwanego było sytuacją faktyczną, wynikającą z wyłącznej decyzji pozwanego.

Również analiza porozumienia w sprawach majątkowych zawartego przez strony w dniu 30 grudnia 2015 r. nie prowadzi do wniosków proponowanych przez pozwanego. Przede wszystkim w porozumieniu tym strony uregulowały kwestię spłaty kredytu wyłącznie w miesiącach grudniu 2015 r. i styczniu 2016 r. (k. 86-87). Porozumienie to w żadnej części nie odnosi się do okresu poprzedzającego zawarcie porozumienia. Ponadto, dla oceny tego dokumentu istotne znaczenie ma projekt porozumienia przygotowany przez pełnomocnika pozwanego, a zawarty w aktach sprawy IV RC 1014/15 Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu na k. 6-7. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, w projekcie porozumienia zawarty był zapis, zgodnie z którym strony podzieliły się w sposób faktyczny majątkiem wspólnym zgromadzonym w trakcie trwania małżeństwa oraz dokonały wzajemnych rozliczeń i obecnie prowadzą pertraktacje ugodowe mające na celu prawne usankcjonowanie ww. sytuacji. W sprawie było bezsporne, że powódka nie zgodziła się na zawarcie porozumienia w przytoczonym brzmieniu i ostatecznie porozumienie w takim kształcie nie zostało zawarte. Powołany przez pozwanego dokument w postaci porozumienia również nie prowadził więc do wniosków zawartych w apelacji.

Za całkowicie chybione należało uznać zarzuty apelującego dotyczące oceny dowodów osobowych. Należy pokreślić, że Sąd I instancji ocenił zeznania świadków i stron w sposób bardzo wnikliwy i staranny, uwzględniając stopień pokrewieństwa, relacje świadków ze stronami, stopień zainteresowania poszczególnych osób wynikiem sprawy, źródło pozyskanych i relacjonowanych faktów. Ocena ta została powiązana z zebranymi w aktach głównych i ubocznych dokumentami. Nadto znajdowała oparcie w zasadach doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Sąd I instancji w sposób wyczerpujący wyjaśnił też, w jakim zakresie i z jakich względów dał pewnym zeznaniom wiarę w całości, a niektórym odmówił przymiotu wiarygodności w części. Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę zeznań

świadców i stron dokonana przez Sąd Rejonowy i nie ma potrzeby ponownego przytaczania tych samych argumentów. Stanowisko apelującego sprawdzało się do polemizowania z prawidłową oceną materiału dowodowego, bez wykazania wadliwości tej oceny.

Pozwany nie zdołał wykazać prezentowanego w toku postępowania przed Sądem I instancji oraz w apelacji stanowiska o istnieniu między stronami porozumienia, na mocy którego powódka zobowiązała się przejąć obowiązek spłaty całego zadłużenia z umowy kredytu hipotecznego na zakup mieszkania. Negatywne konsekwencje tego stanu rzeczy obciążały pozwanego, stosownie do ogólnej reguły art. 6 k.c. Powódka w toku niniejszego postępowania wykazała, że fakt samodzielnej spłaty rat kredytu w pewnym okresie wynikał z postawienia jej w określonej sytuacji przez pozwanego, który od lipca 2013 r. po opuszczeniu mieszkania stron, zaprzestał generalnie spłaty kredytu. Regulowanie przez powódkę zobowiązania podyktowane było wyłącznie postawą pozwanego, który stanowczo odmówił partycypacji w kosztach kredytowych. Powyższej oceny nie zmienia w żaden sposób e-mail powódki do pozwanego z dnia 12 grudnia 2018 r. przedłożony na rozprawie przed Sądem Okręgowym. Potwierdza on jedynie fakt konfliktu między stronami, co było w sprawie bezsporne.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą. Na tym etapie postępowania powódka poniosła koszty zastępstwa procesowego – wynagrodzenie reprezentującego ją adwokata, którego wysokość ustalono na kwotę 900 zł (zgodnie z § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800 ze zm.).

Rafał Kubiak Anna Kulczewska – Garcia Katarzyna Sokólska